

kamy się tu z pięcioma powinnościami dorosłego człowieka. Silny nacisk położył na aspekt moralny, który powinien być podstawą wszelkiego współzycia. Powinności te, według autora, powinny nas nauczyć życia i funkcjonowania w społeczeństwie. Mają one pokazać nam właściwe podejście do pracy, która stanowi wartość wyjątkową. Dalej autor omawia wychowanie, którego analizę zaczyna od czasów starożytnych, a kończy na współczesności.

Kazimierz Żegnałek – profesor pedagogiki z Akademii Podlaskiej – opierając się na własnych badaniach przedstawia *Rodzinne uwarunkowania powodzeń i niepowodzeń szkolnych*. Na podstawie badań dochodzi do znaczących wniosków, ukazując nam wpływ różnych czynników na kształtowanie się postaw dzieci wobec obowiązków szkolnych. Dzieci z rodzin o wyższym wykształceniu, podobnie jak i jedynacy czy dzieci z modelowych rodzin typu 2+2, uzyskują lepsze wyniki w nauce, łatwiej przyswajają materiał i mają wyższe aspiracje dotyczące dalszego kształcenia. Natomiast dzieci z rodzin, gdzie rodzice mają wykształcenie podstawowe bądź zawodowe lub z rodzin wielodzietnych osiągają słabsze wyniki w nauce, a opiekunowie czy rodzice jak najszybciej pragną ich usamodzielnienia. Badania wykazały również, że dzieci z rodzin niepełnych prezentują ten sam poziom zaangażowania w życiu szkolnym, jak jedynacy czy dzieci ze środowisk inteligentnych. Częstym zjawiskiem w rodzinach niepełnych jest większa troska rodzica i bliższe kontakty z pedagogami szkolnymi. Dzieci z rodzin wielodzietnych o wiele wcześniej wykazują się większym poziomem uspołecznienia, szybciej się usamodzielniają, a rodzice pozostawiając im więcej niezależności i swobody, nie mają dużego wpływu na kształtowanie się i rozwój osobowości swych dzieci, co według autora jest na ogół pozytywnym zjawiskiem.

Bliżej zaprezentowane artykuły wybrane z książki pamiątkowej ku czci H. Bednarskiego, jak owa Księga, wzbogacają dorobek polskiej socjologii rodziny. Już z tego względu, nie mówiąc o innych, niniejsza recenzja może wzbudzić zainteresowanie niektórych czytelników tomu „Roczników Socjologii Rodziny”.

Anna Szkoła

Łukasz Sułkowski. *Organizacja a rodzina. Więzi rodzinne w życiu gospodarczym*. Toruń 2004 s. 261.

W dorobku polskiej socjologii rodziny mocno zaznacza się nurt badawczy analizujący rodzinę paralelnie albo w korelacji z jej głównym źródłem utrzymania. Dawniej było nim przeważnie gospodarstwo rolne, a następnie i przedsiębiorstwo oraz wiążąca się z tymi podmiotami gospodarczymi praca najemna i wykonywany zawód. Ostatnio zaś, dla wielu polskich rodzin głównym źródłem utrzymania staje się szeroko pojęty zasiłek. To te kwestie ekonomiczno-gospodarcze i profesjonalne w różnych proporcjach pojawiają się jako główne albo tylko okazjonalnie sygnalizowane przy omawianiu funkcji ekonomicznej rodziny czy materialnych podstaw jej funkcjonowania.

Ów nurt badawczy w dawnej, a także i współczesnej polskiej socjologii rodziny chyba nawet dominujący, zapoczątkował m.in. jej klasyk, ks. Aleksander Wóycicki, profesor socjologii Uniwersytetu Lubelskiego (od roku 1928 KUL), swą słynną rozprawą *Robotnik polski w życiu rodzinnym. Monografia społeczna* (Warszawa 1922). Nurt ten pojawił się także na pierwszej zapewne ogólnopolskiej konferencji poświęconej rodzinie. Odbyła się ona z inicjatywy Katolickiej Akcji Społecznej w Poznaniu, w dniach 2 do 6 września 1935 roku. Obrady jej toczyły się w Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego. Uczestniczyli w nich m.in. dr Tadeusz Szczurkiewicz, ks. dr Aleksander Wóycicki oraz ekonomiści omawiający materialne podstawy rodziny, m.in. dr Leopold Caro – profesor Politechniki Lwowskiej i dr Czesław Strzeszewski z KUL.

Ostatnio coraz wyraźniejszy i silniejszy w polskich badaniach społecznych, podtrzymując terminologię Wóycickiego, obejmujących badania socjologiczno-antropologiczne i ekonomiczne oraz z zakresu nauk o zarządzaniu i organizacji, staje się paradygmat wzajemnych zależności rodziny i małej bądź średniej firmy, będącej w całości lub znacznej części własnością jednego albo kilku członków tej podstawowej grupy pierwotnej. Powyższy paradygmat w polskich realiach zainspirowali ponownie badacze życia rodzinnego i biznesowego wywodzący się nie z kręgu socjologów rodziny, ale tych socjologów i innych specjalistów, którzy zajmują się funkcjonowaniem gospodarki, zarządzaniem i instytucjami ekonomicznymi.

Przekonywającym przykładem takiej diagnozy, a w pewnym sensie i prognozy jest interesującą i cenna, a co najistotniejsze, inspirująca do tego typu badań rozprawa Łukasza Sułkowskiego *Organizacja a rodzina. Więzy rodzinne w życiu gospodarczym* – najbardziej znanego w Polsce autora licznych publikacji, dotyczących rodzinnego biznesu, jak i współtworzących go małych i średnich firm – tak jedno, jak i wielorodzinnych. Recenzowana pozycja jest kolejną z wielu jego opracowań, poświęconych interesującej nas tu problematyce. Ukazuje ona zależności między rodziną a organizacją, zwłaszcza zaś organizacją gospodarczą. Problematyka ta jest nadal istotna we współczesnym społeczeństwie polskim, ale nie bywa szerzej uwzględniana w opracowaniach teoretycznych, a tym bardziej w badaniach empirycznych, tak socjologicznych, jak i ekonomicznych.

Wpływ więzi rodzinnych na organizacje, czy mówiąc wprost na firmę, najczęściej jeszcze uwzględniają autorzy publikacji z zakresu mikroekonomii, charakteryzujący gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa rodzinne oraz nieliczni socjologowie rodziny. Analizowanie i badanie relacji między organizacjami a rodzinami, czyli najbardziej współcześnie istotnymi całościami społecznymi, są bardzo istotne dlatego, bo dzięki nim można uzyskać wiedzę o dużym znaczeniu poznawczym i zarazem, a nawet przede wszystkim, utylitarno-socjotechnicznym.

W recenzowanej publikacji dla socjologów rodziny najbardziej interesujące jest to, że ukazuje ona wpływ, jaki „wywiera rodzina na organizacje gospodarcze i cały system gospodarczy” (s. 12). Sporo bowiem polskich przedsiębiorstw ostatnio przechodziło bądź przechodzi przez stadium firm rodzinnych, a dopiero później, i to tylko niektóre, rozrastają się do organizacji o przewadze więzi formalno-profesjonalnych. „Kształt rodziny i siła więzów rodzinnych – pisze autor – muszą wywierać wpływ na charakter nowo powstających organizacji, jak również funkcjonowania organizacji już istniejących. Badanie relacji organizacji i rodziny dotyka – jego zdaniem – problematyki zaufania i kapitału społecznego, powstawania firm rodzinnych, a także patologii więzi społecznych, takich jak nepotyzm czy kumoterstwo. Badanie tych procesów jest istotne nie tylko z punktu widzenia teorii, ale również i praktyki zarządzania” (s. 9-10).

Autor, zgodnie z głównym celem swoich badań, analizuje zależności między organizacjami, zwłaszcza ekonomicznymi i gospodarką a rodziną. W badaniach położył główny nacisk na rzeczywistość polską, porównując ją z rzeczywistością niemiecką i ukraińską. Wskazuje zależności między strukturą i specyfiką rodziny polskiej a kształtem organizacji gospodarczej, z którą ta mikrostruktura często bywa formalnie i rzeczywiście powiązana. Dzięki temu wzbogacona zostaje wiedza tak ważna dla życia rodzinnego i funkcjonowania polskiej gospodarki. W tym to właśnie wyraża się walor poznawczy recenzowanej książki, wzbogacony o unaocznienie specyficznych cech polskich organizacji gospodarczych nasyconych familizmem. W aspekcie praktycznym praca ta dostarcza informacji o tym, jak wykorzystać informacje z tego zakresu dla wzmacniania pozytywnych determinant rozwoju przedsiębiorczości, a z drugiej strony ograniczać negatywne skutki.

U podłoża tak sformułowanego celu rozważań teoretycznych i międzynarodowych badań tkwi domniemanie Ł. Sułkowskiego, że we współczesnym polskim społeczeństwie zachodzą istotne zależności między zmianami struktury społecznej i funkcjonowania rodzin polskich a zmianami w organizacjach gospodarczych w aspekcie zarówno ekonomicznym, jak i społecznym. Ponadto autor uważa, że należy do krajów o „szczególnie silnych więziach rodzinnych, a jednocześnie struktura gospodarcza będąca spuścizną realnego socjalizmu nie sprzyjała rozwojowi własności rodzinnej. Skutkuje to gwałtownym rozwojem przedsiębiorstw rodzinnych oraz przedsięwzięć gospodarczych tworzonych przez rodziny w okresie transformacji” (s. 13).

Doniosłość więzi rodzinnych w polskich organizacjach gospodarczych wykazuje w ostatniej dekadzie wysoką dynamikę, a to z kolei sprzyja rozwojowi w nich praktyk familistycznych, które coraz częściej stają się obiektem badań socjologów i reprezentantów pokrewnych nauk. Zjawisko familizmu – jak wiadomo – rodzi skutki pozytywne, bo sprzyja tworzeniu i funkcjonowaniu firm rodzinnych, ale jednocześnie sprzyja też zachowaniom negatywnym, jakim bywa „amoralny familizm”. Autor stawia też tezę, że nadmierny familizm w organizacjach ogranicza, tak istotny współcześnie rozwój kapitału społecznego.

Ta istotna i jakże specyficzna problematyka społeczno-ekonomiczna, dotycząca rodziny i gospodarki wymaga stosowania specyficznej procedury badawczej, typowej zarówno dla badań nad rodziną, jak i życiem gospodarczym. Autor uważając, że interesujący go familizm w organizacjach ekonomicznych przejawia się różnymi praktykami i zachowaniami, które postanowił zidentyfikować, odpowiednio zaklasyfikować i opisać. Za najlepszą metodę badawczą uznał studium przypadków organizacji, w których występują różnorodne formy zjawiska familizmu. Jak już sygnalizowano, w badaniach terenowych dominują organizacje polskie, a niemieckie i ukraińskie jako mniej liczne grupy porównawcze. Familizm jest niezwykle trudnym obiektem badawczym, bowiem jest specjalnie konspirowany, gdyż najczęściej ma on w naszym społeczeństwie pejoratywne zabarwienie.

Oprócz studium przypadku istotne było badanie ankietowe. Objęto nim 803 respondentów wylosowanych spośród studentów pracujących oraz uczestników szkoleń zawodowych z Polski (653), Niemiec (117) i Ukrainy (33). Z badań tych wynika, że próba niemiecka wyróżnia się znacznymi preferencjami do tworzenia rodzinnych biznesów, a tym samym do pozytywnej oceny tego typu przedsiębiorczości. Natomiast respondenci z Polski i Ukrainy nie uznają za najlepszą strategię rozpoczynania działalności gospodarczej od firmy rodzinnej. Polscy respondenci zdecydowanie preferują samodzielne otwieranie sklepu i innych podobnych organizacji gospodarczych.

Recenzowana praca prezentuje zjawisko familizmu w działalności gospodarczej Polski i dwu już wymienionych sąsiednich państw. Jej autor wyjaśnia istotę owego zjawiska i jego amoralny aspekt, a także różne zalety zahaczające przede wszystkim o racjonalne wykorzystanie kapitału społecznego. W dalszej części rozważań tego omawianego tu zjawiska ukazuje jego wpływ na międzypokoleniową reprodukcję elit gospodarczych. Odwołuje się tu do licznych przykładów, zwłaszcza z rodzimej rzeczywistości, bazując na studiach przypadków. Próbuje też autor ustalić wskaźniki familizmu organizacyjnego i jego stopień w organizacjach i ich szerokim otoczeniu, jakim jest społeczeństwo państwowe.

Najbardziej interesującą dla nas jest problematyka firm rodzinnych i rodzinnych wartości. Kwestie te współtworzą trzeci rozdział książki, w którym autor określa istotę firmy rodzinnej, model współzależności rodziny, przedsiębiorstwa i społeczeństwa. Ów model ujmuje graficznie, co stanowi unaocznienie skomplikowanych powiązań rodziny i jej poszczególnych komponentów, traktowanej jako mikrostruktura, z organizacją tworzącą mezostrukturę oraz jej powiązania z gospodarką i społeczeństwem jako makrostrukturą. W rozdziale tym analizowane są różnorodne kwestie dotyczące firm rodzinnych i ich jawnych, jak i utajonych powiązań z rodziną. W końcowej części rozważań tego rozdziału zaprezentowana jest typologia firm rodzinnych i etapy ich rozwoju.

W ostatnim – czwartym i zarazem najkrótszym rozdziale – opisane zostało zjawisko familizmu w gospodarce polskiej na tle międzynarodowym oraz doceniony został pomysł i szanse kształtowania familizmu w naszym kraju. Ta forma biznesu, znajdując się w stadium początkowym, ma perspektywy rozwoju z korzyścią dla przedsiębiorców, jak i gospodarki, a przede wszystkim dla potencjalnych pracobiorców.

Recenzowaną pracę kończą wnioski, aneks metodologiczny i bibliografia. Dla badaczy tej ważnej problematyki, zwłaszcza mniej doświadczonych, istotna jest obszerna bibliografia, a także i aneks, ukazujący jak można badać i analizować relacje między organizacją gospodarczą a rodziną. Ze względów merytorycznych, jak i metodologicznych praca ta zapewne wzbudzi duże zainteresowanie w środowisku socjologicznym, nie tylko socjologów rodziny i gospodarki, ale także adeptów socjologii i adeptów innych pokrewnych kierunków, zwłaszcza studiów ekonomiczno-menedżerskich.

*Stanisław Kosinski*